

Zamach, krytycy islamu i rzetelność dziennikarska

Początkowo o zamach podejrzewano muzułmanów spekulując na temat różnych poszlak. Po czym kiedy okazało się, że dokonany został przez osobnika żywiącego antyislamskie poglądy, bez cienia refleksji i przeprosin wobec tych pierwszych, pognoniono szukać czarownic. Zaatakowano większość tych, którzy krytykowali islam.

Najtrafniej odpowiedział na te zarzuty Robert Spencer prowadzący blog jihadwatch.org porównując [dwa scenariusze](#) wydarzeń:

Scenariusz 1

1. Muzułmańscy kaznodzieje i teksty nauczają przemocy i nienawiści
2. Islamscy dżihadysty zabijają ludzi
3. Media i islamscy rzecznicy mówią, że tylko islamofobi mogą myśleć, że pkt 1 w ogóle zachodzi, a jeżeli już, to nie ma on nic wspólnego z pkt. 2

Scenariusz 2

1. Walczący o wolność mówią o wolności słowa, wolności sumienia i równych prawach dla wszystkich, przeciwko szariatowi i islamskiemu suprematyzmowi, który zabrania tych praw. Popierają jedynie legalne środki protestu i sprzeciwu.
2. Jakiś wariat, który podobno wyraził oddanie walczącym o wolność, zabija ludzi, z których żaden nie nauczał szariatu czy islamskiego suprematyzmu.
3. Media wnoszą, że pkt 1 spowodował 2 i winią tych, którzy walczą o wolność

W Skandynawii na pierwszy rzut poszedł bloger Fjordman, odniesienia do jego artykułów znalazły się w manifeste Breivika. Już w nocy z piątku na sobotę padły oskarżenia, że jakoby [bloger Fjordman](#) był w rzeczywistości Breivikiem. Te doniesienia odrzuca z oczywistych powodów.

Kolejne, które przedostały się do polskiej prasy to oskarżenia wobec English Defence League i Stop Islamization of Europe.

EDL, której wg słów psychopata miał doradzać, odpowiada: „Możemy kategorycznie stwierdzić, że nie było żadnych oficjalnych kontaktów między nim a EDL, nasza strona na Facebooku ma 100 tysięcy zwolenników i otrzymuje dziesiątki tysięcy komentarzy codziennie. I tam nie ma żadnego świadectwa, że Breivik był jednym z tych 100 tysięcy. Co więcej, ktokolwiek wyraża jakiegokolwiek skrajne poglądy obojętnie jakiego rodzaju, czy to białych suprematystów, chrześcijańskich fundamentalistów czy islamskich ekstremistów, wszyscy usuwani są ze strony”.

✘ EDL narzeka na „niewykształconych pracowników mediów informujących jedynie o połowie historii”. Na potwierdzenie cytuje informację zawartą przez Breivika na 1438 stronie swojego manifestu, tuż po przechwałkach o doradzaniu EDL, które media powtarzały: „EDL w rzeczywistości jest antyrasistowskie, antyfaszystowskie i antynazistowskie. Mają wielu członków i przywódców z nieeuropejskim pochodzeniem (afrykańskim i azjatyckim)... EDL i KT (Breivik) nie mogą działać w zgodzie, ponieważ jesteśmy ideologicznie od siebie oddaleni o mile”. I dalej: „EDL odrzuciło przyjęcie stanowiska przeciwko wielokulturowości co udowadnia, że są nawet bardziej naiwni niż Sarkozy, Merkel czy Cameron”.

To o organizacji, której obraz [budowany przez media](#) jest obrazem bliskiego sojusznika, wręcz ucznia sprawcy zamachów, określanej nawet jako rasistowska.

Fjordman, blog Gates of Vienna, również oskarżany o inspirację, zgodnie podkreślają, że według ostatnich doniesień medialnych zamachowiec planował ataki od 9 lat. **Obydwa te blogi nie istniały w tym czasie.**

Również oskarżona organizacja Stop Islamization of Europe nie tylko nie współpracowała, ale także [odrzucała jego wniosek](#) o współpracę.

Zarzuty padły wobec Geerta Wildersa, najbardziej rozpoznawalnej osoby w Europie krytykującej islam, ponieważ Breivik uważał jego partię za prawdziwie konserwatywną. Sam Wilders w swoim oświadczeniu „[odczuwa odrazę](#) do wszystkiego co Breivik reprezentuje i uczynił”. Potwarz pod adresem Wildersa jest o tyle niesmaczna, że on sam żyje od kilku lat pod ochroną i cierpi z powodu rzadkich kontaktów z rodziną, właśnie w wyniku gróźb użycia przemocy politycznej jaka miała miejsce w Norwegii.

Na łamach The Wall Street Journal głos zabrał też Bruce Bawer, amerykański homoseksualista mieszkający od lat w Norwegii i krytykujący wielokulturowość w swojej książce „While Europe Slept: How Radical Islam Is Destroying the West from Within”. Jej czytelnikiem był także norweski morderca. Bawer zauważa jednak jak w swoim manifeście Breivik powoli odchodzi on od [uprawnionych powodów do niepokoju](#), do niewysłowienie straszliwego rozwiązania. Teraz zdaniem Bawera w Norwegii, gdzie krytyka islamu i przejawów wielokulturowości była delikatnym tematem, będzie to niemożliwe, ponieważ „morderczy szalenciec stał się wizerunkiem krytyki islamu”.

Jan Wójcik